Ner. 22.

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 18 LUTEGO 1826. ROKU W SOBOTĘ.

Dostrzezenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.	Stan Nieba.
Dnia 16 Lutego	Zrana . . .	Stopni zimna . — 8	Cali 28 liniy 3,3	Wschodni	Słońce.
	Popołudniu .	Stopni zimna . — 3	„ — 2,4	Wschodni	Słońce.
	Wieczorem .	Stopni zimna . — 5	„ — 1,7	Południowo-wschodni	Xiężyc.
17	Zrana . . .	Stopni zimna . — 7	Cali 28 liniy 0,5	Południowy Południowo-wschodni	Słońce.
	Popołudniu .	Stopni . — 0	„ — 0,4	Południowy Południowo-wschodni	Niepewno.
	Wieczorem .	Stopni zimna — 2	„ — 11,8	Południowo-wschodni	Xiężyc.

— Z Dziennika Praw. —

Wypis z Protokółu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

z Bożéy Łaski
My MIKOŁAY Iszy
Cesarz Wszech Rossyi, Król Polski.
etc, etc. etc.

Zapatrzywszy się na Artykuły 120 i 123 Ustawy Konstytucyynéy Naszego Królestwa Polskiego, iako też na uchwałę Namiestnika Naszego z dnia 15 Maia 1816, obeymuiącą organizacyą Rad Woiewódzkich;

Chcąc z iednéy strony utrzymać wiernych poddanych Naszych rzeczonego Królestwa przy używaniu swobód, które im przez wiekopomnéy pamięci Dostoynego Brata i Poprzednika Naszego Cesarza i Króla Jmci ALEXANDRA I. nadane zostały; pragnąc oraz z drugiéy, ażeby prawidła w téy mierze przepisanemi były; — postanowiliśmy i stanowiemy co następuie:

Artykuł 1. Namiestnik Nasz zwoła niezwłocznie na mocy ninieyszego szczególnego upoważnienia, które Mu w tym celu udzielamy, Seymiki i Zgromadzenia Gminne w mieyscach i czasach przez Niegoż maiących bydź wskazanemi w listach zwołuiących, które też, i trwanie wspomnionych zgromadzeń oznaczą.

Art. 2. Zgromadzenia te zaymą się wyłącznie odnowieniem trzeciéy części Członków Izby Poselskiéy, wychodzących podług kolei oznaczonych losem na Seymie roku 1818, oraz zastąpieniem tych z pomiędzy rzeczonych Członków, którychby mieysca przez zeyście zawakowały lub za wakuiące miały bydź uważanemi, stósownie do przepisów Ustawy Konstytucyynéy i Stytutu Organicznego o Reprezentacyi Narodowéy z dnia 19 Listopada (1 Grudnia) 1815 roku. Zaymą się także odnowieniem Rad Woiewódzkich wedle Uchwały Namiestnika Naszego z dnia 15 Maia 1826, niemniéy ułożeniem list Kandydatów na Urzędy administracyyne i sędziowskie podług przepisów objętych artykułami 64. 65. 66. 67 wspomnionego Statutu Organicznego.

Art. 3. Namiestnik Nasz zostaie upoważnionym ninieyszém do mianowania Marszałków teraźnieyszych Seymików i Zgromadzeń Gminnych.

Art. 4. Namiestnik Nasz ściśle trzymać się będzie rozporządzeń zawartych w artykułach 33 i 34 wzmiankowanego Statutu Organicznego, w tém co się tycze oznaczenia czasu zebrania się Seymików i Zgromadzeń Gminnych.

Art. 5. Wykonanie ninieyszego postanowienia, które w Dzienniku Praw umieszczone bydź ma, Namiestnikowi Naszemu polecamy.

Dan w *Petersburgu* dnia $\frac{12}{24}$ Stycznia roku Pańskiego 1826, a Panowania Naszego pierwszego.

(Podpisano) MIKOŁAY.
przez Cesarza i Króla.

Minister Spraw Wewn: i Pol:
(podp.) T. *Mostowski.*

Minister Sekretarz Stanu:
(podp.) Stefan Hr. *Grabowski.*

Za zgodność z Oryginałem:
Minister Sekretarz Stanu:
(podp.) Stefan Hr. *Grabowski.*

Zgodno z Oryginałem:
Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Bdy
(podpisano) *Kossecki.*

Zgodno z Wypisem:
Minister Sprawiedliwości:
Ig: Sobolewski.

Sekretarz Jeneralny:
W Zastępstwie, Szef Biòra
K. *Hoffmann.*

ROZKAZ DZIENNY
Do Woyska Polskiego.

w Kwaterze Główney w Warszawie. Dnia 29 Stycz. (10 Lut.) 1826 roku.

ZA NAYWYŻSZYM ROZKAZEM.

Postępuie na wyższy Stopień.

w Korpusie Artylleryi i Inżenierów.

W Kompanii 2éy Pozycyynéy pieszéy, Sierżant starszy Stanisław Hanussowski, na Podporucznika; z przeznaczeniem na Dowódzcę Kompanii 4 Batalionu 3 Pociągu.

Otrzymuią urlopy.

w Sztabie Głównym.

W części Jenerała Kwatermistrza Jeneralnego, Podpułkownik Valentin d'Hauterive, na dni 25, i Podporucznik Tolkemit, na miesięcy 2; oba w Gubernię Wołyńską.

w Piechocie.

Adjutant polowy przy Jenerale Dywizyi Izydorze Krasińskim, Kapitan Gwardyi Woynarowski, na dni 70, w Gubernie Wołyńską, Kijowską i Podolską. — w Pułku 3 liniowym, Porucznik Szumkowski, na dni 28, do Gallicyi Austryackiéy.

w Jeździe.

W Pułku Ułanów Jego Królewiczoskiéy Mości Xięcia Oranii Nro 1, Porucznik Łodziński, na dni 30, i Podporucznik Rzewuski, na miesięcy 2; oba do Gallicyi Austryackiéy.

Wykreślony zostaie z Kontrol,
za przetrzymanie urlopu.
w Piechocie.

W Pułku liniowym Jego Cesarzewiczowskiéy Mości Wielkiego Xięcia Michała Nro 1, Podporucznik Jan Łazowski.

Naczelny Wódz
(podpisano) KONSTANTY
W. X. R.

Zgodno z Oryginałem
p. t. ob. Podszefa Sztabu Głównego
Pułkownik *Sieniątkowski.*

WARSZAWA.

— Dyrekcya Jeneralna Korpusu Królewskiego Dróg i Mostów. — Maiąc zamiar wzniesienia Pomnika przy nowo wybudowanym trakcie Poznańskim, na uwiecznienie pamiątki wybudowania tegoż traktu, wzywa maiących chęć zrobienia naystósownieyszego proiektu, ażeby rysunki naydaléy do 15. Kwietnia r. b. Dyrekcyi Jeneralnéy nadesłać raczyli. Pomnik ten ma bydź z żeleza odlany, od 40 do 60 stóp wysokości, na którym stósowne płaskorzeźby i napisy zamieszczone będą; nie zbyt kosztowny, łatwy do odlania, i trwałość zapewniaiący.

— Wiersz maiący bydź umieszczony pod portretem ś. p. Stanisława *Staszica.*

W trudach nad sprawą kraiu, nad ludu oświatą,
Krzepił w nim umysł Zeno, sercem władał Plato.
Lecz by się wznieść nad obu, szukał wzoru w Niebie,
I zdołał więcéy kochać bliźniego iak siebie.

PRZYJECHALI (dnia 16 i 17 Lutego).
Kraśniewski Woyciech Professor z Paryża — Blumenthal Feltjegier z Petersburga — Maxymilian Xiąże Jabłonowski z Rossyi — Olędzki Krzysztof Marszałek z Nurca — Podowski Antoni Hrabia z Ruszczyna — Radoszewski Prezes z Kalisza — Diakow Piotr Jenerał z Rossyi.

WYJECHALI (dnia 16 i 17 Lutego.)
Oskierko Dominik Podkomorzy do Grodna — Kłobuchowski Ignacy Marszałek do Macieiowic — Obrębska Eleonora Jener. do Kowalewa — Piwnicki Jan Prezes do Radomia — Jabłonowski Konstanty Pułkownik do Michałowa — Rożniecki Alexauder Jener. do Sokołowa.

ze Stambułu 10 Stycznia. (*)

Dnia 26 Grudnia otrzymała Porta, przez kilku od Kapudana Baszy wysłanych Tatarów z obozu przed Missolonghi, wiadomość o odniesionych znacznych korzyściach na morzu i na lądzie nad powstańcami w okolicy Salona. Oddział egipskiéy floty, w którym Jbrahim Basza znaydował się osobiście z małym korpusem regularnego

(*) Wielkie śniegi które w Bałkanie spadły i wezbranie wielu górskich strumieni opóźniły tą razą o dni kilka nadeyście poczty ze Stambułu.
(Dos: Aus:)

woyska, wszedł pod żagle z Patras do zatoki Lepanto, pod dowództwem Moharrema Beja, zięcia Wice-Króla Egiptu, i w zatoce Salona częścią zabrał 27 greckich mistyków i wiele innych pomnieyszych przewozowych statków, częścią ie zniszczył. Poczem Jbrahim Basza wysadził na ląd swoie woysko, natarł na Greków będących pod dowództwem Gurasa, przy *Scala di Salona*, i przymusił ich, po krwawéy bitwie, do opuszczenia okolicy *Salona*, i do cofnięcia się ku Atenom. Po osiągnięciu celu téy wyprawy, w któréy zdobyto znaczne zapasy żywności, popłynął Jbrahim Basza na powrót do *Patras*.

Niemniéy znaczna zdobycz, która, szczególniéy w obecném położeniu Missolonghi, może mieć wielki wpływ na los tego stanowiska, dostała się w ręce Turków, przez zabranie znacznego pieniężnego transportu przeznaczonego dla tamtéyszéy załogi. Seraskier *Reschid Mehmed*, uwiadomiony przez zbiega schwytanego na czatach, o bliskiém nadeyściu tego transportu, wysłał w okolice *Krionero* oddział, który schwytał transport pieniędzy złożony z 1,200 kies czyli 600,000 piastrów z 20 Grekami i zaprowadził go do tureckiego obozu.

— Missolonghi iest od pierwszych dni Grudnia oblężona od strony morza północno-zachodniéy przez Seraskiera *Reschid Mehmed* Baszę; od strony wschodniéy przez woysko wysadzone na ląd przy *Krionero* przez Jbrahima Baszę, i Porta spodziewa się niezawodnie poddania się stanowiska. Niepotwierdziła się wieść przed kilku dniami rozniesiona o wzięciu twierdzy *Wassilandi*, leżącéy w lagunach Missolonghi.

W ostatnich czasach nie zaszło nic ważnego na innych punktach teatru woyny. Jpsaryoci i Spezzioci byli wciąż w nieporozumieniu i niezgodzie z Hydryotami, a ostatni wypowiedzieli prawie zupełnie posłuszeństwo Rządowi Napoli di Romania (**). Miały zayśdź w *Napoli di Romania* rozruchy z powodu niewypłacenia zaległego żołdu milicyi, które aż przez sprowadzony oddział regularnego woyska poskromione zostały.

— Pracuią nader czynnie w tuteyszéy zbroiowni około uzbroienia nowéy eskadry, która się ma składać z czterech dwumostowych okrętów, z trzech fregat, dziesięciu korwet i brygów. Posunięto niedawno 40 czauszów i podofficerów na stopień okrętowych kapitanów i poruczników, i codziennie spodziewaią się przybycia Jbrahima *Baszy* z *Braila*, który ma objąć dowództwo nad woyskami maiącemi wśiąśdź na tę eskardę.

— Dnia 3 b. m. wypłacono żołd ianczarom; a przytéy okoliczności Baron *Zuylen*, Królewsko-niderlandzki poseł, miał uroczyte posłuchanie u Sułtana, któremu złożył swoie wierzytelne listy.

— Dnia 4 przy tęgim północnym wietrze wybuchnął pożar na niższém przedmieściu *Galata*, który pochłonął iego większą część, a szczególniéy część zamięszkałą przez chrześciańskich robotników i kramarzy; ledwie go w 7 godzin można było ugasić.

(**) Admirał *Miaulis*, który sam tylko bawił z hydryockiemi okrętami przy brzegu zachodniéy Grecyi, użala się w pismie z dnia 4 Grudnia na spoźnienie się *Ipsaryotów i Spezzyotów*. *Przyiaciel Ustaw* czyni przecież nadzieię, że oddziały okrętów tych wyspiarzy połączą się w krótce z Hydryotami. Podobne nadzieie umieszcza także gazeta powszechna wychodząca w Nauplia, w nayświeższych swoich numerach.
(*Dos. Aus.*)

— Nayświeższe wiadomości z *Jass* odebrane z dnia 27 Stycznia są dosyć pomyślne co do stanu zdrowia w obudwóch xięztwach. Ciągłe zimno sprawiło w tym względzie obawienne skutki, tak dalece iż nie okazała się ani w Jassach nowa morowa zaraza, ani żadna z osób będących w morowym lazarecie nie zachorowała.

— Wiadomości z *Fockschan* i *Gallatz* są także pomyślne. W obudwóch mieyscach, iako i w Braila, zdaię się iż morowa zaraza całkiem ustała. (*Dos. Aus.*)

z Korfu 8 Stycznia.

Dnia 6 b. m. odebrał tuteyszy C. K austryacki ieneralny konsulat, przez kapitana *Jwanowicza*, który tu w 10 dni na brygu *Veloce* ze Smirny przypłynął, pierwszą wiadomość z zgonie wiekopomnéy pamięci Cesarza *Alexandra*, i udzielił iéy natychmiast Lordowi Kommissarzowi, Jenerałowi *Adam*, który ieszcze o tém smutnem zdarzeniu niewiedział. Dopiero dnia 8. nieszczęsna ta nowina doszła do wiadomości publicznéy przez neapolitańską gazetę. (***)

— Trwaiąca od kilku tygodni dżdżysta pora nader przeszkadza działaniom Jbrahima Baszy i Seraskiera przeciwko Missolonghi. Obadwa stoią zawsze przed twierdzą, i zaymuią się staranie przygotowaniami do przypuszczenia szturmu.

— Dnia dzisieyszego przypłynął tu z wód Zante i Missolonghi angielski slup *Chanticleer*. Natychmiast rozeszła się tu wieść, iż w pierwszych dniach tego miesiąca pokazało się znowu 40 greckich statków na przeciw Missolonghi, w skutek czego, Kapudan Basza cofnął się do lepańtskiéy zatoki; lecz rzecz tak się ma, iż angielski slup który miał podać tę wiadomość, nie został przepuszczony od tureckiéy flotty gdy się chciał zbliżyć do Missolonghi, przez co powyższe twierdzenie samo z siebie upada. Dowiedziano się za to od pomienionego brygu *Veloce*, że dnia 4 b. m. widział na wodach Zante, po obudwu stronach wyspy, około 10 greckich statków razem krążących.

(***) Te urządowe wiadomości, potwierdzaią na nowo nasze poprzednie uwagi względem wielkiéy niezgrabności, z którą francuzkie dzienniki fabrykuią fałszywe artykuły. Okazuie się, iż owa ważna wiadomość, która podług tych artykułów miała doyść d. 9 Grudnia do Zante a nawet i do Missolonghi, wiadomą była w Korfu dopiero w 4 tygodnie późniéy! *Dziennik Sporów* (albo raczéy P. *Pouqeville*, odznaczaiący się sam nader iasno i wyraźnie za autora tych zmyślonych wieści) postępuie przecież ciągle w swoiéy pracy, i znowu nagromadził awanturniczych baśni w artykule z Zante pod dniem 2 Stycznia o mniemanym przypuszczeniu szturmu w dniu 27 Grudnia do Missolonghi przez połączone turecko-egipskie woysko, o czem podobnie iak i o poprzedniéy, zupełnie zmyślonéy wyprawie Jbrahima baszy przeciwko Koryntowi, niema żadnego śladu w wiarogodnych doniesieniach. Pomiędzy kłamstwami w które ten artykuł iest tak bogato uposażony, znayduie się oschłe następuiące twierdzenie. „*Austryacy kierowali działami Jbrahima baszy.*“ Nader iest pewną rzeczą że po tym teatrze nędzy włóczy się znaczna liczba awanturników z wielu kraiów; lecz niemniéy i to prawda, że ani w tureckich ani w greckich szeregach żaden nieznayduie się Austryak: i dla tego obwiniamy wprost i bez ogródki, mniemanego korrespondeta z Zante, o umyślne i złośliwe kłamstwo. (*Dos. Aus.*)

— Oddalenie się Jbrahima Baszy z Trypolizzy miało skłonić rząd w Nauplia do wysłania korpusu woyska przeciwko temu miastu. Sławny ex-Jenerał *Rossarol* miał dowodzić tym korpusem, który na 4,000 ludzi podaią, lecz umarł nagle; a potem dowództwo oddane było iednemu Anglikowi. Zaledwie się tu rozeszła wieść o téy wyprawie, która się ieszcze nie potwierdziła, gdy zaraz rozgłoszono pomiędzy tuteyszymi Grekami wiadomość, pomimo wszelkiego niepodbieństwa do prawdy, o wzięciu Trypolizzy.

z Liworno 17 Stycznia.

— Tuteyszy aient Baszy egipskiego, Żyd, przełożony nad budową okrętów dla Mehmeta-Ali przeznaczonych, odebrał następuiące wiadomości przez okręt w dziesięciu dniach z Zante przybyły. Jbrahim rozgniewany klęską iaką armia Reszyda, siedmiu tysiącami wyborowego egipskiego woyska wzmocniona, dnia 27 Grudnia poniosła, skłonił Kapudana Baszę do walki morskiéy. Eskadra Miaulisa składała się tylko z 26 statków: postanowiono więc dnia 6 Stycznia stoczyć walkę; lecz zdumieli się Turcy, gdy opłynąwszy przylądek Papa 77 okrętów greckich spostrzegli. Jednakże i tak siła Turków była przemagaiąca, mieli bowiem 98 okrętów woiennych; między temi dwa okręty liniowe i 14 fregat. Grecy zręcznym obrotem zyskawszy wiatr na swoię korzyść, rozpoczęli ogień działowy równo ze wschodem słońca d. 8. Bitwa była zacięta. Miaulis utraciwszy swóy okręt, uratował się z całą osadą na inny i zasadził banderę admiralską. Zapalono fregatę turecką i między okrętami ich powstał zupełny nieład. Grecy utracili 4 brygi; Turkom zapalono 3 fregatty, ieden okręt liniowy osiadł na mieliznie przy Missolongi, 14 statków woiennych wpadło w ręce Greków: Kapudan schronił się pod baterye Lepantu.

z Berlina 9. Lutego.

— Królesko-Francuzki Jenerał-Porucznik, Nadzwyczayny Poseł i Minister Pełnomocnik przy dworze tuteyszym, Hrabia *St. Priest*, powrócił tu z Petersburga.

— Król Jmć pruski przesłał pochlebny list gabinetowy i złoty medal Panu *Brewer* historykowi w Bolonii, za przysłane sobie 12 zeszytów „oyczystéy kroniki.“

z Frankfurtu 8 Lutego.

— Tuteyszy kupiecki dziennik korrespondencyyny pisze co następuie. Wiadomości o stanie handlu są za każdem nadeyściem poczty coraz smutnieysze. Wszędzie i codziennie okazuią się coraz bardziéy zgubnemi bolesne skutki ostatniéy crisis, i niepomyślny wpływ straty maiątku, zrządzony przez upadek ceny papierów. Bankructwa pomnażaią się w nayokropnieyszym sposobie, a karząca Nemesis wybiera dla siebie ofiary z pomiędzy naymożnieyszych i nayznakomitszych. Banki o których zamożności mniemano, iż iest nieprzebraną, nagle poupadały; firmy które z chlubą wytrzymały burze całego wieku, spełzły nikczemnie; domy których kredyt zdawał się ieszcze przed kilką miesiącami nieograniczony, utraciły go i zbliżaią się z pospiechem do upadku. Lecz smutnieyszy ieszcze widok przedstawia przyszłość przezornym oczom. Popsuty i zniszczony został mechanizm handlu po świecie. Podpora iego, wzaiemny kredyt, nie była nigdy tak

krucha, nigdy tak osłabiona. Każdy upadek iakiéy firmy działa na ogólny gmach handlu, właśnie iak gdyby podwalinę z iego całości wyymowano. Jeżeli się do tego zważy spadnięcie prawie wszystkich papierów i wynikaiące stąd roziątrzenie dawnieyszych ran; ustawiczne bankructwa przy ciągłych odezwach tysięców akcyynych towarzystw; świeżo zaciągnięte a w części dopiero uiszczone pożyczki, i skarbowy niedostatek wielu kraiów; nakoniec osłabione siły całego ciała handlowego; wtenczas przekonamy się, iż nie iest płonną obawa, że czeka nas daleko okropnieysza crisis nad tę któréyśmy dożyli i nierównie większe nieszczęście od tego które mamy przed oczyma. Powszechne zatamowanie interessów wywiera koniecznie niepomyślny wpływ na cenę towarów. Zniknęły wszystkie spekulacye; nawet naypowabnieysze i naypewnieysze artykuły nie zwracaią na siebie uwagi. Niemówią iuż o właściwym handlu, a cała sprzedaż ogranicza się na kramarskim odbycie, którego wymaga konieczna potrzeba konsumentów.— Położenie handlu papierami staie się codziennie krytycznieyszém. Chwilowe podniesienia kursu są coraz rzadszemi, coraz bezsilnieyszemi. Nie ma prawie żadnych pewnych spekulantów. Niskie disconto nie pochodzi ze zbytku gotowizny, lecz iest skutkiem nieufności; albowiem bankier często z niechęcią odprawia akceptacye naylepszych domów, domów zaś drugiego rzędu po prostu nie przyymuie: a tak massa papierów do diskontowania codziennie się zmnieysza. "

z Bruxelli, 31 Stycznia.

— W iedney z gazet londyńskich czytamy wiadomość, że Don Pedro na początku Grudnia zwołał brazylskie zgromadzenie Stanów, i udzielił im tayny artykuł traktatu zawartego z Portugalią, przez który Cesarz brazylski zrzeka się następstwa do tronu portugalskiego. Tym sposobem Don *Miguel* z czasem odziedziczy koronę portugalską.

— Gazeta wychodząca w Amsterdamie zawiera list z Batawii z dnia 23 Września, który donosi co następuie. Wybuchnęły wprawdzie rozruchy w głębszych prowincyach Diocejacarta w kolonii Somarang, lecz uderzono iuż na buntowników i zaczynaią się rozchodzić. Wszystko tu iest spokoyne, i spodziewaią się, że reszta powstańców będzie w krótce rozproszoną. Jenerałowie Kock i van Geen zebrali znaczną siłę i stoią w pobliskości powstańców. *(G. B.)*

z Paryża 6 Lutego

— O zagaieniu Izb gazety tuteysze umieszczaią w dodatku, że Król sam czytał swoię mowę — Xiąże Chartres (syn Xięcia Orleańskiego) 16 lat maiący, pierwszy raz znaydował się na król. posiedzeniu, na którém złożył przysięgę iako Par. Stosownie do 30 artykułu konsstytucyi, ma on głos doradczy dopiero w roku 25 życia.

— Między Ministrami Stanu widziano P. Beugnot i P. Ravez. Deputowani którzy wykonali pozysięgę, byli to P. Bazegne i Baron Dutheil.

— List pasterski Oyca S. dołączony do bulli nie został zaciągnięty do Rady Stanu; formalność ta potrzebna iest tylko dla bull.

— Proiekt do prawa względem wynagrodzenia dawnieyszych właścicieli w Haiti, opiera się (według Konstytucyonisty) na następuiących zasadach. Wynagrodzenie ma bydź rozdzielone stosownie do liczby głów murzynów; naywyższa kwota ma wynosić 10,000 fr. procentu wieczystych obligacyy; wierzyciele maią prawo tylko do dziesiątéy części; summy wynagrodzenia wydane będą w zapisach 5 proc.

— Listami królewskiemi dotyczącemi się instytucyi tytułów parostwa, ustanowione są następuiące maioraty. Maiorat Pana Fay, hrabiego *la Tour - Maubourg* Jenerała Porucznika woysk królewskich. Beupoil Hr. *de St. Aulaire*, szefa szwadronu, kawalera orderu S. Ludwika — Hr. *de la Forest* dawnego ambassadora, radcy stanu nadzwyczaynego, kawalera wielkiego krzyża legii honorowey — Hr. *de Rampon* Jenerała porucznika — barona *de Glandèves* ienaralnego maiora gwardyi — hr. *Chabrol de Crousol* radcy stanu, — hr. *Chastellux* wicehrabiego *d'Avallon*, szambellana J. K. M. Maiorat w wieczystych procentach z parostwa - baronii dziedziczney Hr. *Cornudet* wielkiego urzędnika legii honorowéy — hr. *de Tournon Simiane* radcy stanu — margr. *Béthisy* ienerała porucznika, komandora orderu S. Ludwika — P. *de Tulle* margr. *de Villefranche*, marszałka polowego — hr. *Courtarvel Pezé* kawalera pokoiowego J. K. M. — hr. *d'Orglandes* kawalera pokoiowego J. K. M.— margr. *Pérignon* kawalera pokoiowego J. K. M. — P. *de Martin du Tyrac* hr. *Marcellus* — hr. *Breteuil (le Tonnellier)* dawnego prefekta dep. Girondy — margr. *Chapt de Rastignac* kawalera legii honorowéy — hr. *Valon d'Ambrugeac* Jenerała Porucznika — hr. *de Vogué* kaw. ord. S. Ludwika — hr. *Chastenet de Puységur* kaw. ord. S. Ludw. — margr. *d'Orvilliers* radcy stanu — P. *de Cambout* marg *de Coislin* — Xięcia Math. *Montmorency* pierszego barona chrześciańskiego, ministra stanu — P. *Le Brun* Xięcia *Placencyi* kawalera wielkiego krzyża legii honorowéy — P. *le Clerc* margrabiego *de Juignè* pułkownika iazdy — P. *Mortier* Xięcia *Trevizy*, marszałka Francyi — P. *Bagert* hr. *Beker*, Jenerała Porucznika; — hr. *de Ruty* Jenerała Porucznika, radcy stanu; wicehr. *de Morel - Viude* — marg. *de Rougé* marszałka polnego, podpułkownika gwardyi przybocznéy — hr. *de Kergorlay* kaw. ord. S. Lud.

— Wielu Biskupów zmartwionych tém co się teraz dzieie, napisało listy do Króla. Listy tę są nowym pomnikiem ich gorliwości i uczuć, i nową reklamacyą przeciw potwarcom duchowieństwa. Nie możemy teraz przytaczać tych wszystkich pism; lecz umieszczamy iedno które doszło rąk naszych: iestto list Biskupa Orleanu z dnia 31. Grudnia. *(Et.)*

„N. Panie! Biskupi przeięci boleścią udaią się do tronu, błagać W. K. M. o pociechę i wsparcie w ich głębokiem zmartwieniu.

Biskupi francuzcy dalecy byli od obawy że ich oskarzą, iż są niebezpiecznemi dla Państwa. Jakaż więc iest ta potęga Biskupa, że ich tak groźnymi bydź mniemaią? Bez wątpienia, maią także swoię dumę N. Panie, i powinni ią wyznać: żądzę czynienia dobrych chrześcian, — ponieważ prawdziwi chrześcianie są wierni rządowi Króleskiemu. Czyliż to dla tego się ich obawiaią?

Cała Francya to zna, że Biskupi nie mogą bydź prościeysi, skromnieysi, więcéy ograniczeni w żądaniach a zwłaszcza wiernieysi. Wszystko ich skłania do tego: ich przysięga, ich miłość dla naylepszego z Królów; — dowiedli iéy w dniach nieszczęścia, — niezmienią się nigdy.

Biskupi francuzcy nie maią emissaryuszów, ani inkwizycyi, ani dzienników; nie zgromadzaią się, milczą. Jeden węzeł ich łączy w powinność; idą prostą drogą prawdy i sprawiedliwości: oto iest sprzymierzenie się Biskupów!

Tak iest N. Panie, Biskupi potrzebuią potężnéy opieki Monarchy; smią mówić że są iéy godni, a Król chrześciański powinien ią udzielić kapłanom religii którą wyznaie i którą utrzymuie tak wzniosłemi przykładami pobożności i cnoty.

Błagamy Cię N. Panie abyś z tronu twoiego wyrzekł słowo pociechy i dobroci dla Biskupów, — słowo sprawiedliwości, które nakaże milczenie tym którzy nam grożą: — tak iest N. Panie, iedno z tych słów wyrzeczonych głosem dobroci i szlachetności, tak łatwym Królowi i przenikaiącym serca Francuzów — cała Francya czeka na nie! "

— Według naynowszych listów (22. Grudnia) z Port - au - Prince, było podówczas mnóstwo okrętów francuzkich w portach Haityskich, a spodziewano ich się ieszcze więcéy. Wszyscy ciekawie oczekuią zawarcia traktatu handlowego, do czego wysłani zostali umocowani Kommissarze. Boyer założył publiczną bibliotekę w Port-au-Prince; na rozkaz iego Kommissya wychowania Publicznego rozpoczęła wizytę wszystkich instytutów naukowych.

— W roku 1824 sprzedano potaiemnie biletów teatralnych za 800,000 fr.

— W ciągu roku 1824 utopiło się dobrowolnie 96 osób w Paryżu. W ogóle dwa razy tyle samobóystw popełnionych było przez płeć męzką, iak przez płeć żeńską.

— Od kilku dni widywano dwóch ludzi często rogatki *Charonne* przechodzących, i dnia 1. Lutego ciż sami przechodzili się zupełnie swobodnie, kapelusze trzymaiąc pod pachą. Że zaś w téy porze dla zbytniego zimna, zwykle chodzi się z nakrytą głową, więc celnicy zwrócili na nich uwagę, i dostrzegli że każdy z nich miał chustkę w kapeluszu w któréy zdawało się coś zawiniętego. Zaprosili ich więc bardzo grzecznie do izby celnéy; a po przedsięwziętém śledztwie, znaleziono w kapeluszu iednego 8,000 fr. w złocie, u drugiego zaś 10,000 podobnież w złocie. Zapytano ich ich coby byli za iedni? ieden nazywał się *Madagaty Virgil* ślósarz, drugi Kajetan *Ratta* drukarz; złoto mieli znaleść. Lecz chustki były ze znakami znalazców, a złoto w równych rolach pozawiiane w papier z bulletynów giełdy mało wcześnieyszéy daty, od morderczéy napaści na wexlarza *Joseph* w Palais Royal. Naturalnie obudwu Włochów oddano pod dyspozycyę Króleskiego Prokuratora.

z Madrytu 19 Stycznia.

— Król skazał na oddalenie o 20 mil od Madrytu i innych pałaców królewskich margrabinę *Miranda*, wdowę po margrabi Miranda zmarłym przed dwoma laty. Powodem téy niełaski iest to, że maiąc iuż przeszło lat 60 poszła za mąż za swoiego intendenta bez zezwolenia N. Pana.

który iéy zabronił rozporządzać swoim maiątkiem. Chociaż Król Ferdynand iest bardzo surowym względem niestosownych związków małżeńskich szlachty, często się one iednak zdarzaią.

— Rada Stanu zatrudniała się na swoich trzech pierwszych posiedzeniach zadaniem, iakimby sposobem położyć koniec politycznym sporom i niezgodom; oraz przezwania (*Negro* i t. d.), ktore powstały z rewolucyi, i stronnictwom służą do wzaiemnego odznaczania się, zupełnie zniszczyć. Daléy zaymowała się stanem wyspy Kuby i podobno skłoniła się do posłania ieszcze 10,000 woyska do Hawany.

— Gazeta z dnia 21. umieściła odpis doktora Francia, Dyktatora Paragwaiu, przesłany Boliwarowi na wezwanie iego do wspólnéy sprawy. „Ziomku!" tak pisze Dyktator „Portugalczycy, Anglicy, Chyliyczycy, i Brazylianie, też same wynurzyli życzenia co i Kolumbianie, lecz bez innego skutku, tylko stwierdzaiąc zasadę, na któréy polega szczęśliwa administracya, która tę prowincyą z nędzy wyrwała. Nigdy od téy zasady nieodstąpiemy, póki świat nowy nie odzyska swéy spokoyności, któréy używał, w czasach kiedy ieszcze rewolucyyni wysłańcy nie zjawili się, którzy pod gałązką oliwną pokoiu zdradzieckie kryią sztylety, aby tę wolność, którą mniej głoszą, krwią splamili. Lecz Paragway zna ich, i dopokąd tylko zdoła, nie odstąpi swego systemu, przynaymniéy tak długo póki ia na czele rządu stoię. Potrafię władać mieczem sprawiedliwości, aby świętéy sprawie, któréy bronimy, poszanowanie zjednać. Proszę Boga i t. d. — Doktor *Francia*."

Londyn 4 Lutego.

— Za kilka dni P. *Dawkins* uda się do Panama w szczególném zleceniu dworu naszego.

— Już poczyniono przygotowania do wywzaiemnienia się dworowi brazylskiemu za przysłanie Posła, Barona *Itabayana*, do dworu Londyńskiego. Dotychczasowy Sekretarz Poselstwa przy dworze wiedeńskim, P. Robert *Gordon*, przeznaczony został na Posła nadzwyczaynego przy dworze w Rio-Janeiro, a P. Arthur *Aston* mianowany Sekretarzem Poselstwa.

— Wyszła proklamacya Króleska pomnażaiąca opłatę którą Holendrzy składać maią w portach W. Brytanii, iako odwet za podobneż powiększenie opłaty dla Anglików w portach Holandyi.

— Dnia 31. Stycznia odbyło się wielkie posiedzenie towarzystwa katolickiego w Londynie. Przeczytano na niem i zatwierdzono petycyą do Parlamentu na przyszłe posiedzenie.

— Wiadomo iż kilkokrotnie żalili się mieszkańcy południowéy Ameryki przeciwko francuzkim księgarzom, którzy niewstydzili się wprowadzać do nowych rzeczypospolitych, ksiąg niewstydnych i bezbożnych, i władze były przymuszone przeszkadzać ich obiegowi. Teraz dowiaduiemy się że paryzcy spekulanci postanowili udać w Paryżu hiszpańskie dzieła drukowane w Londynie dla przewiezienia ich do Ameryki. Wydano naysurowsze rozkazy aby skonfiskować wszystkie dzieła podobnego rodzaiu, i wiadomość tę przesłano wszystkim amerykańskim konsulom na stałym lądzie przez aientów tegoż samego narodu będących w Londynie.

— Jenerałowi Lallemand, który od 1815 roku schronił się był do Stanów Zjednoczonych, przytrafił się smutny przypadek. W czasie powrotu do siebie w karyolce do Bloomingdale, niedaleko New-York, utknął mu koń, a Jenerał został tak gwałtownie wyrzucony z poiazdu, że złamał sobie w dwóch mieyscach nogę.

— Wyrok wydany w Portsmouth na kapitana okrętowego Chapman sprawił wielkie wrażenie. Wspomniony kapitan, przeciwko któremu wiele innych skarg zaniesiono, został szczególniéy dla tego skassowany, że kupił gwałtem dziewczynę Murzynkę na nałożnicę.

— Wciągu świąt Bożego Narodzenia przywieziono tu przeszło 40,000 funtów zwierzyny i drobiu, i sprzedano o połowę taniéy, ile drób kraiowy kosztuie.

— RPlita *Boliwara* (Wyższe Peru) ustanowiła wykonawczą z trzech osób złożoną władzę; Jenerał *Sucre* iest iéy prezesem. (*G. B.*)

— Odebrano ważne wiadomości z Rio-Janeiro z dnia 14 Listopada.

Podług tych doniesień, ministrowie cesarscy dowiedziawszy się o porażce woysk brazylskich w prowincyi wschodniéy, okazali chęć zaprzestania woyny w téy prowincyi, ieżeli to zaszczytnym sposobem uczynić będzie można. Pan Karol *Stuart* miał udadź się do Buenos-Ayres 22 Listopada i mniemano że upoważniony iest do czynienia takowych propozycyy które bardzo łatwym uczynią pokóy między dwoma kraiami. Rząd brazylski nie chciał powrócić téy prowincyi rządowi Buenos-Ayres, lecz gotów był do czynienia wszelkich ustąpień iakich możnaby zażądać; a ponieważ sądzą iż rzeczpospolita przystanie aby ta prowincya ogłoszona została niepodległą pod opieką Anglii lub innego mocarstwa, w przypadku gdyby opieka była potrzebną, więc P. Stuart ma wnieść ten środek zgody.

Mówiono także o innym środku, to iest o oddaniu w moc Anglików warowni Monte-Video, iako rękoymi, iż rzplta Rio-de la Plata nie będzie rozszerzała swoich granic z téy strony rzeki. Jakieżkolwiek są szczegółowe instrukcye Pana Stuart, zdaie się że Brazylia nie iest daleką od zgody; a gdy zastanowimy się nad powodem woyny, nad ważnością pokoiu dla obu stron, nad wpływem iaki Pan Stuart powinien mieć w Ameryce, spodziewamy się rychłego poiednania stron woiuiących.

— Fregata *Tatan* przypłynąwszy z Rio-Janeiro przywiozła wiadomość o odrzuceniu propozycyi P. Karola Stuart, który chciał zostać pośrednikiem sporów między Brazylią a Buyenos-Ayres; o zmianie Ministrów i postanowieniu rządu Brazyliyskiego, aby nie naysilniéy woynę popierano.

Wyciąg z listu z Rio-Janeiro z dnia 27 Listopada. „Spieszę się donieść ci o wielkich wypadkach politycznych zaszłych w mieście naszém; powodem ich były zdarzenia w prowincyi *wschodniéy* i depesze z Buyenos-Ayres. Mówią że Boliwar grozi, iż połączy się z woyskami Buyenos-Ayres. Cóżkolwiek bądź, woyna iest nieuchronna; ministeryum całe zmieniono, a Pan M.... niedawno co przybyły z Europy iest na czele nowego Ministerym. Niezwłocznie wsiędzie na okręty 1500 ludzi i ogłoszą proklamacyą iako wypowiedzenie woyny. P. Stuart iest w niełasce, iego pośrednictwo stanowczo odrzucono, i popłynął bardzo niekontent 15. Listopada na fregacie *Diamond* do Bahia. Z tego wszystkiego co się dzieie sądzą że woyna silnie będzie popierana, i dla tego mało się odbywa interessów handlowych.

Odebraliśmy inne listy z 28 i 29 Listopada; są teyże samey treści. (*Globe*).

Wiadomości z Brazylii nie są pomyślne. Piszą do nas że dwóch Anglików zabili kraiowcy i że rząd odwołał wszystkich górników aby ich nie zamordowano. (*Tenże*)

Listy z Lima dochodzą do końca Września. Rodil był zawsze panem Callao.

— Dnia 25 odbyło się ogólne posiedzenie akcyonaryuszów zachodnio-indyyskiéy kompanii, na którém Pan *Hume* wyraźnie oświadczył, aby tych tylko officerów, którzy umieią język indyyski, wysyłano do naszych osad w Indostanie. Pomiędzy 1590 kadetami, wysłanymi od 1821 do 1824 roku do zachodnich Indyy, znaydowało się tylko 245, którzy byli edukowani w kollegium Addiscombe i tam nauczyli się indyyskiego ięzyka, a i tych nawet wypuszczono zawczasu z instytutu. Instytut ten kosztował iuż od lat 21, przez które istnie, kompanią, 247,000 f. s.; on zaś podeymuie się wyuczyć, kadetów maiących bydź wysłanymi do Indyi (rocznie w przecięciu w liczbie 500) za małą summę 500 f. s. przez swoiego przyiaciela (Doktora *Gilchryst*, który był przytomny.) Ile zaś iest ważną rzeczą dla indyiskich urzędników znaiomość kraiowego ięzyka, okazuie się iasno, skoro zważymy, że długa woyna z Birmanami powstała iedynie przez nieznaiomość indyyskiego ięzyka. (*Słuchaycie*)! Gubernator Arrakanu, mówił daléy P. Hume, który małe miał zatargi względem wysepki Shoporee, posłał do tamteyszego handlowego rezydenta Warner i prosił aby mógł z nim pomówić. P. Warner, który niedokładnie to poselstwo zrozumiał, odmówił żądanego zeyścia, i odesłał wielkorządcę po trzykroć do niższego urzędnika; gubernator tém się uraził, i to było naypierwszym do woyny powodem." Proiekt szanownego członka (który sam był w Indyach chociaż po indyysku mówić nieumiał) został większością głosów odrzucony.

— Gazeta Washingtonu umieściła korrespondencyą, między P. Addington, Ministrem pełnomocnym W. Brytanii, a PP. Adams i Clay, dotyczącą się zawarcia umowy między dwoma rządami o zniesienie handlu niewolnikami. Senat Stanów Zjednoczonych nie chciał na iéy ratyfikacyą zezwolić, a P. Clay napisał długi list do P. Addington tłómacząc mu wdanie się Senatu i zapewniaiąc, że chociaż nie można daléy prowadzić negocyacyi w tym przedmiocie z powodu sprzeciwienia się Senatu, iednakże rząd Stanów Zjednoczonych gotów połączyć się z rządem Anglii dla zupełnego zniesienia handlu niewolnikami.

— W iednéy z gazet irlandzkich iest następuiący artykuł. „Ponieważ znaczna liczba dziewcząt okrutnym sposobem wydarta zosała z łona familiy, rodzice przeto z okolicy Newcastle, dla większego bezpieczeństwa, córki swoie do kupców tego miasta pooddawali."

— Donoszą z Malty co następuie. Listy z Algieru pod dniem 21 Grudnia zwiastuią że woyska algierskie zostały zupełnie zniszczone przez zbuntowanych Kobailów i inne barbaryyskie ludy, zamieszkałe na brzegach pomiędzy Bona i Algierem.